

Gry manipulacyjne duszy

Wieczorem zwykle rozmawiam z własną duszą

"Czego chcesz ode mnie?" - pytam

"Dlaczego nie możesz zostawić mnie w pokoju

jak tylu innych, których nie nękaś

swoim apodyktycznym chceniem?"

"Dlaczego zmuszasz mnie do pisania,

choć nie cierpię tego z **całej duszy?**"

Niewiele mogę wskórać

Wpisany w nią kod chwyta za gardło

chwyta za rękę

i na nic strategię obronne

wpracowane przez lata

"Pisz - mów - żeby mnie wyrazić

bo w słowie tylko mogę się objawić

zajaśnieć smugą chwały, która

idzie z nieba

Żelazna dłoń konieczności

pochyla kark

i prowadzi palce po klawiaturze

(wcześniej pewnie prowadziłyby pióro

zanurzone w inkauscie)

A kiedy nie pomaga ślepy nakaz

zostaje jeszcze manipulacja:

"Kiedyś słowo otworzy na prawdę

napiszesz wiersz, który

uczyni cię sławnym.

Autor: Jan Stasica

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl